

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. || z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. || wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. || pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota 19 stycznia.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: Ferdynanda. Jutro
2. 2. po 3 Kr. Im. Jezus. — Gr.-kat.: Dziś: 6. Bohojawł.
Hosp. Jutro: 7. N. i po Boh. Hł. 8. — Słowiańskie: Dziś:
Ratymira. Jutro: Sebastjana.

Wschód słońca 7:50, zachód 4:33.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
9:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwojczyk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec
6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Stry-
ja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora
8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25;
11:35 (co niedziel); do Bełża 10:45; do Stanisławowa
5:38, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka o-
twarta codziennie muzeum wani powsz. (prócz poniedz).
od 9—1 nadto we wtór. i piątek od 3—5, w niedziel. 11—1. Bi-
blioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muze-
um Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpo-
łudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedział-
ki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i sw. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwar-
ta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12
w poł.

Wystawy stałe. III wystawa jesienna
w Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe)
codz. od g. 10—4. Otwarta 60 h., w niedziel. 30 h.

Odczyty i wykłady. Powszechny Wykład
Uniw. Prof. Uniw. dr. W. Bruchnalski: „Dzieje kultury du-
chowej w Galicji. l. 1772—1817.“ Sala III Uniwersytetu I p.
ul. św. Mikołaja 4. o godz. 7 w.

Koncerty. Koncert ludowy Koła im. Goldmana
T. S. L. ku czci Orzeszkowej.

Widowiska i zabawy. Zabawa dla dzieci Tow.
nań wspierania młodz. szkół. w Domu Narodnym o godz.
3 popoł. — Wieczorki w Kasynie miejskiem o godz. 8 w.
i w Kasynie urzędniczym. — Bal maskowy w Czytelni ko-
lejowej.

Posiedzenia i zgromadzenia. Sprawozd. Walne
Zgrom. Tow. historycznego w gmachu Uniwersytetu o g.
6 w., odczyt p. W. Semkowicza „Rola rodów rycerskich
w Polsce Piastowskiej“.

Posiedzenie sekcji seminaryjnej Tow. naucz. szkół
wyż. o godz. 2 popołudniu w sali konter. semin. naucz. żeń.
ul. Sakramentek 1. 7.

Teatr miejski. Dziś o godz. pół do 4 popoł
„Warszawianka“ Stan. Wyspiańskiego i „Pieśń przerwana“
w 1 ak. Orzeszkowej; o g. pół do 8 „To coś“, operetka
w 3 aktach muz. K. Weinbergera.

Place urzędników i nauczycieli.

(Telefonem z Wiednia od naszego korespondenta.)

Wiedeń. Poseł prof. dr. Głabiński otrzymał
w sprawie plac urzędniczych i profesorskich przeszło
100 depesz telegraficznych i memoriałów. Nie mogąc
na wszystkie te memoriały i depesze odpowiedzieć,
zwraca się za pośrednictwem korespondenta „Słowa
Polskiego“ do wszystkich kół interesowanych z zape-
wieniem, że na poufnych konferencyach, jakie się od-
były w tych sprawach z rządem, podnosił wszystkie słus-
zne żądania. W interesie jednak przeprowadzenia samej
ustawy nie można było obecnie wielu żądań załat-
wić skutecznie. Rząd postawił jako *conditio sine qua non*
żądanie, ażeby zasadniczej plac urzędników
i profesorów wcale nie zmieniano, a dopuścił tylko pe-
wne zmiany w kwinkweniach i to w granicach wyzna-
czonej na ten cel sumy. Z tego powodu w komisji bu-
dżetowej posłowie polscy ograniczyli się do postawienia
tych wniosków, jakie przeszły w drodze kompromisu
na konferencyach poufnych z przewodcami klubów i
z rządem. Zbyt silnego nacisku na rząd co do żądań
dalej idących nie można było wywierać, gdyż nowe wy-
datki na place nie mają pokrycia w budżecie i muszą
być wyłożone z zapasów kasowych.

Z Rosji i Zaboru.

Rewizje i aresztowania.

Warszawa (Tel. wł.). Przy ul. Maryensztad are-
sztowano 19-letniego cukiernika Meduckiego w chwili,
gdy do mieszkania ojca swego przyniósł paczkę, w któ-
rej było 10 brauningów i 8 paczek naboju.

Meduckiego odesłano do więzienia ratuszowego
a w kilka godzin potem aresztowano jakąś młodą pa-
nienkę, która przyszła do mieszkania Meduckich, praw-
dopodobnie po odbiór owej paczki.

Ubiegłej nocy aresztowano p. Zofię Posnerową.

Warszawa (Tel. wł.). Aresztowano tu 4 bojowców
P. P. S., którzy eskortowali z polecenia zarządu fab-
ryki K. Rudzkiego i Spki 2 kasyerów, podejmujących
z kas bankowych znaczniejsze sumy na wypłaty.
Agencji policyj, poznawszy w eskortujących ludziach

bojowców, zarządzili ich aresztowanie a sami odwieźli
kasyerów i pieniądze do fabryki.

Napad na policyanta.

Warszawa (Tel. wł.). Na przechodzącego wieczor-
em przez ogród Saski policyanta, jak pisze „Warsz.
Dn.“, napadło ośmiu ludzi, którzy chcieli mu odebrać
rewolwer. Policyant wszakże zdążył wystrzelić i napa-
dający rozbiegli się.

W kilka minut na odgłos strzałów pośpieszył od-
dział policyj i zdołał ująć dwóch napastników.

Więści z Łodzi.

Łódź (Tel. pryw.). Wykonano wyrok śmierci na
Stanisławie Komorowskim, skazanym za napad i zada-
nie ran ciężkich kobiecie na ul. Krótkiej. Dotychczas
sąd polowy skazał w Łodzi na śmierć 12 osób.

Uwolniono z więzienia prowadzącego kantor
„Gońca“ w Łodzi, Jana Sutorowskiego.

Strajk głodowy.

Modlin (Tel. wł.). Więźniowie, w twierdzy tutej-
szej internowani, rozpoczęli strajk głodowy. Przyczyną
było pobicie więźnia. Jednocześnie zażądali więźniowie
przywrócenia odwiedzin i pewnych ulepszeń w życiu.

W Modlinie siedzi obecnie 118 więźniów poli-
tycznych.

Zbrojny napad na stację.

Warszawa (Tel. wł.). Na stację Rejowiec kolei
nadwiślańskiej napadło ubiegłej nocy 30 zbrojnych lu-
dzi. Obezwładniwszy urzędników, napastnicy zabrali
z kasy kolejowej przeszło 6000 rubli i umknęli. Był
w użyciu i dynamit.

Krwawy zatarg religijny.

Grodno. (Pet. Ag. tel.) W powiecie wołkowy-
skim we wsi Zelwy, przeszło 1000 chłopów katolickich
napadło na straż, eskortującą transport kamieni, prze-
znaczony na budowę cerkwi prawosławnej w miejscu,
gdzie w r. 1863 stał kościół katolicki. Kiedy z tłumu
padły 2 strzały, straż dała ognia, przyczem 6 chło-
pów padło trupem, a 7 jest rannych. Poczyniono ener-
giczne zarządzenia w celu utrzymania spokoju.

Z zamętu.

Penza (Pet. Ag.). Znalaziono fabrykę bomb
oraz w wielkiej ilości piroksylinę, nitroglicerynę, melinit
i kilka już nabytych bomb. Winnych aresztowano.

Petersburg (Tel. wł.). Minister wojny Rediger
ma być mianowany na miejsce zamordowanego Pawła
starszym prokuratorem sądów wojennych.

Warszawa (Tel. wł.). Socjalna demokracja Kró-
lestwa Polskiego i Litwy usiłuje w rocznicę petersbur-
skiej „krwawej niedzieli“ dnia 22 bm. wywołać jedno-
dniowy strajk powszechny.

11)

RUDYARD KIPLING.

AMIRA.

Przekład F. Chwaliboga.

(Dokończenie).

— To bardzo mało. Pomyśl, że muszę zapłacić
za przewóz.

— Nic nie dostaniesz, jeżeli sobie nie pójdziesz
i to natychmiast. Precz stąd kobieto, zostaw mnie sa-
mego z moją umarłą.

Stara wyszła, wlokąc za sobą sandały. Ze strachu,
żeby nie zapomnieć o jakim meblu lub dywanie, zajęła
się zaraz skrzętnie zbieraniem rupieci, a placz i żale
odłożyła na później. Holden pozostał u węgłowa Ami-
iry. Strumienie deszczu biły tymczasem o terasę domu
z coraz to większą gwałtownością. Hałas nie pozwalał
mu myśli zebrać. Po chwili cztery widma, okryte w bia-
łe, przemokłe płachty, wsunęły się do pokoju umarłej.
To najęte kobiety przyszły umyć trupa. Czas naglił.
Holden wyszedł z mieszkania chwiejnym krokiem i skie-
rował się na podwórko, gdzie zostawił konia.

Przyjechał w czasie upalnej posuchy i pyłu tak
grzęskiego, że wierzchowiec brnął w nim po kostki.
Teraz, po kilku godzinach, podwórko zamieniono się na
kałużę pełną żab; strumień żółtej, spienionej wody
przebił się przez parkan, a deszcz gnany wiatrem ciął
po twarzy, jak śrótem. Pir Chan trzął się z zimna
w swej budce, a koń zniecierpliwiony, rozbryzgiwał wo-
dę kopytem.

— Rozkazy sahiba doszły moich uszu — rzekł

Pir Chan. — Dom zostanie pustką. Tak będzie dobrze.
Ja także pójdę stąd precz, bo mój mały pysk przywo-
dził by ci na pamięć dawne dni. Łóżko przyniosę jutro
z rana, ale wiedz, sahibie, że gotujesz nóż, którym bę-
dziesz wiercił w świeżej ranie. Idę na pielgrzymkę do
miejsc świętych. Pieniądzy nie przyjmę, i tak potłuści-
łem w cieniu Twojej wspaniałości, a smutek Twój jest
moim smutkiem. Ostatni raz trzymam to strzemię.

Przyłożył na znak czci obie ręce do nogi Halde-
na. Koń szarpnął i pognął po drodze wzdłuż, której
rzędy wysnuitych bambusów trzeszczały, smagając nie-
bo zawzięcie, wśród szumu wichru i cichego rechotu
żab. Deszcz bił jeźdźca po twarzy i wzrok mu zasłaniał.
Nakrył oczy ręką i zaklął.

Wieść o nieszczęściu doszła już była do bungalow
Holdena. Wyczytał to w oczach swojego majordoma,
kiedy Ahmed Chan, podając mu jedzenie, pierwszy
i ostatni raz w życiu, położył rękę na ramieniu swego
pana i rzekł:

— Jedz sahibie, jedz. Mięso dobre na smutek.
Ja także przez to przeszedłem. Zresztą wszyscy umrze-
my, ludzie jak cienie migają się na tym świecie. Oto
jajka w ostrym sosie.

Holden nie mógł ani jeść, ani spać. Niebiosa roz-
lały tej jednej nocy ośm cali wody, na całej powierzch-
ni objętej deszczem. Woda rozpuściła niejedyn mur,
poprzecinała drogi i gruntownie wypłukała płytkie groby
muzułmańskiego cmentarza. Cały następny dzień padał
deszcz i Holden nie ruszył się z domu, pogrążony w sa-
motnym żalu.

Trzeciego dnia rano otrzymał depeszę, złożoną
z sześciu wyrazów: „Ricketts, Myndony umierający.
Holden zastępstwo natychmiast“. Zapragnął wtedy raz
jeszcze przed wyjazdem rzucić okiem na zakątek, w któ-
rym doznał największych rozkoszy w życiu i najsrozsze-

go bólu. Niebo przetarło się trochę i żyzna ziemia pa-
chniała wilgocią.

Spostrzegł, że deszcz podmył słupy ogrodzenia
i że ciężka drewniana furta zwisła na jednej zawiasie.
Bujna trawa wyrosła na podwórku. Budka Pir Chana
stała pusta i pochylona, a trzciniowe pokrycie pozapada-
ło się na niej miejscami. Popielata wiewiórka objęła
w posiadanie werandę. Wszystko razem wyglądało, jak
gdyby mieszkańcy wynieśli się stąd przed trzydziestu
laty. Matka Amiiry zabrała, co się tylko dało z wyją-
kiem kilku zmurszałych mat. Ostre tik-tik małych skor-
pionów, uwijających się po podłodze, stanowiło jedyny
ślad życia. Z komnat Amiiry i Toty zalatywała woń
wilgoci, a wąskie schody, prowadzące na terasę, pokry-
wały smugi błota, które ulewa naniósł.

Kiedy Holden wracał, zająchał mu drogę Durga
Dass, gospodarz domu, majestatyczny, uprzejmy, ubrany
w długi kitel z białego musliu, sam powoził małym
„buggy“. Przyjechał zobaczyć, czy ulewa nie wyrzą-
dziła jakiej szkody w jego budynku.

— Słyszałem — zwrócił się do Holdena — że
sahib opuszcza mój dom?

— Co pan z nim zamysłasz zrobić?

— Może mi się uda go wynająć.

— W takim razie zatrzymuję mieszkanie...

Durga Dass zamyslił się i po chwili odпові-
dział:

— Nie, sahibie, nie zrobisz tego. Kiedy byłem
młody, ja także... Dzisiaj należę do rady miejskiej. Oh!
oh! nie! Kiedy ptaszki uleciały, po co chować gniazdo?
Zburzę tę rudę, zawsze za belki coś dadzą. Tak!
Zburzyć to najlepiej. Miasto poprowadzi tędy drogę do
burning-ghaut*), jak tego dawno pragnie, a wtedy
i ślad po nieszczęsnym domu zaginie.

*) Palenisko umarłych.

Riemann się znalazł!

Petersburg (Tel. pryw.). Pułkownik siemionowskiego pułku piechoty gwardyi Riemann, wsławiony swemi okrucieństwami podczas powstania w Moskwie, po długiej nieobecności powrócił z zagranicy do Petersburga i zamieszkał w pałacu Zimowym.

Bankructwo skarbu.

Petersburg. (TBK.) Dziennik „Riecz“ dowiaduje się, że syndykat francuski z Rouvierem na czele otrzymał koncesję na fabrykę wagonów i lokomotyw koło stacji Mykitówka linii Ekaterynińskiej. Rząd zobowiązał się brać od fabryki wagony i lokomotywy po ustalonej cenie, w co jest wliczona kwota na umorzenie kapitału. Nadto rząd oddał konsorcjum „Kolej Ekaterynińska“ za kaucją 200.000.000 rubli. Wedle innych dzienników syndykat angielski nabył od Banku państwa wielkie kopalnie srebra, cynku i miedzi w Patkazanta w Finlandyi. Na czele tego konsorcjum stać ma jedna z najwybitniejszych firm londyńskich.

Wybory do Dumy.

Petersburg (Tel. wł.). Komitet petersburski stronnictwa kadetów postanowił oddać z 6 mandatów petersburskich do Dumy 1 mandat robotnikom i 1 mandat blokowi stronnictw lewicy, odrzucił natomiast wszelki kompromis wyborczy ze stronnictwem pokojowego odnowienia.

Petersburg (Tel. pryw.). Do „Rusi“ telegrafują z Odessy: Układ wyborczy między stronnictwami postępowymi zapewniony.

Sprawa żydowska.

Petersburg (Tel. wł.). „Strana“ dowiaduje się, że projekt nowej ustawy o żydach w Rosyi, zwrócony przez radę ministrów, znajduje się obecnie w departamencie spraw ogólnych ministerstwa spraw wewnętrznych. Ma być zmienioną bardzo daleko prawo pobytu rzemieślników żydowskich, kupców, robotników i wychowanków prywatnych zakładów naukowych. W połowie lutego rada ministrów znowu będzie obradowała nad tym projektem, poczem przedłoży go Dumie.

Sprawa Hurko-Lidwall.

Petersburg (Tel. wł.). Komisja prawnicza w ministerstwie spraw wewnętrznych orzekła, że układ z dostawcą Lidwallem nie jest kontraktem dostawy, lecz kontraktem kupna i sprzedaży i dlatego należy ten kontrakt uważać za nieistniejący, ponieważ Lidwall nie dopełnił swoich zobowiązań.

Lidwall wniósł prośbę, aby przedłużyć mu termin dostawy o 2 miesiące i aby mu zapłacono wyższe ceny za zboże.

Różne wieści.

Petersburg (Tel. wł.). Większość ziemstwa gubernialnego moskiewskiego, obecnie monarchicznie usposobiona i łącząca się ze stronnictwem oktoobrystów, nie przyjęła do wiadomości sprawozdania, przedłożonego jej przez prezydium. Prezydentem zostanie wybrany oktoobrysta Richter zamiast Gołowina.

Berlin (Tel. wł.). Donoszą z Petersburga, że ministerstwo marynarki otrzymało projekt wybudowania olbrzymiego pancernika, poruszanego z pomocą turbin, mającego objętość 27.000 beczek. Ma on robić 18 węzłów na godzinę i posiadać 20 olbrzymich dział. Koszty budowy mają wynosić 22 miliony rubli.

Rada państwa.**Posiedzenie Izby posłów.**

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono nagłość wniosku, wprowadzającego na porządek dzienny ustawę o winie, poczem przystąpiono do dyskusji merytorycznej nad tą ustawą.

Po końcowej przemowie sprawozdawcy odrzucono wniosek p. Wastiana, ażeby projekt ustawy o winie odesłać z powrotem do komisji, a po krótkiej dyskusji szczegółowej ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją Steinwendera, ażeby rząd przy pertraktacjach z Węgrami postarał się o zniesienie cła importowego na wino.

Pod koniec posiedzenia postawiono szereg wniosków i interpelacji.

Pp. Löcker i Erler postawili wniosek w sprawie stanowiska prawnego nauczycieli, mianowicie z wezwaniem do rządu, ażeby przedłożył projekt ustawy, równający pod względem poborów nauczycieli z czterema najniższymi klasami urzędników państwowych.

P. Steinwender postawił wniosek o wzięcie pod obrady przedłożenia w sprawie dodatkowego traktatu z Węgrami, co do wypuszczenia monety niklowej.

Pp. Kaiser i Herzmansky postawili wniosek o wzięcie pod obrady ustawy o centralnej kasie związkowej.

Prócz tego postawiono 3 wnioski nagłe w sprawach zapomogowych, między nimi wniosek p. Bomby. Pp. Straucher i Skedl wnieśli o zaliczenie Czerniowiec do I kl. a Seretu, Suczawy i Radowicz do III kl. dodatków aktywalnych.

Wśród interpelacji znajduje się interpelacja p. Olszewskiego do ministra obrony krajowej o odszkodowanie inwalidów patentowych, oraz interpelacja p. Schreitera w sprawie dyscyplinarnej, wytoczonej komisarzowi skarbowemu w Dolnej Austrii dr. Waberowi z powodu mowy, wygłoszonej co do stanowiska rządu względem urzędników kontraktowych.

Następne posiedzenie dziś o g. 11-tej przedpołudniem; na porządku dziennym — jak zawiadomił pre-

zydent — znajduje się wniosek nagły w sprawie praw autorskich, ustawa o pensjach urzędniczych i ustawa o kongruu.

Z komisji budżetowej.**Place nauczycieli państwowych.**

Wiedeń. (TBK.) Komisja budżetowa obradowała wczoraj wieczorem nad dalszymi rozdziałami przedłożenia w sprawie plac państwowego personelu nauczycielskiego. Rozdział III „Szkoły średnie“ uchwalono według przedłożenia rządowego, a tylko przy § 9 przyjęto nieznaczną zmianę, proponowaną przez posła Seitza; inne wnioski co do zmian odrzucono. Po dalszej dyskusji, w której między innymi uczestniczyli minister oświaty Marchett i p. Barwiński, przyjęto rozdział IV „Seminarya nauczycielskie męskie i żeńskie“ według przedłożenia rządowego. Tylko przy § 14 przyjęto dodatkowy wniosek Hofmanna, aby nauczyciele, mający świadectwo nauczycielskiego uzdolnienia do muzyki lub specjalnie się odznaczający, mogli awansować do VIII klasy rangi; oraz aby nauczyciele gimnastyki w seminaryjach co do awansu zostali wyraźnie zrównani z takimiż profesorami szkół średnich. Przystąpiono do obrad nad rozdziałem V „Przemysłowe zakłady naukowe“. Minister oświaty Marchett oświadczył, że sprawa uregulowania plac nauczycieli państwowych szkół przemysłowych jest bardzo ważna i zarządowi oświaty zakłady te specjalnie leżą na sercu. Wiadome jest, że Austria na tem polu przodowała i dla tych szkół w stosunku do szkół średnich o wiele lepsze stworzyła materialne warunki. Dlatego jest zrozumiałe, że inne państwowe zakłady naukowe z całym naciskiem dążyły do osiągnięcia poziomu plac szkół przemysłowych. Jeżeli więc dziś szkoły średnie dochodzą do tego poznania, nie wynika z tego, aby w państwowych szkołach przemysłowych miano poprawiać place, coby w konsekwencji dało nauczycielom szkół średnich powód do żądania ponownego zrównania z placami, jakieby ewentualnie przyznano personalowi szkół przemysłowych; to jest jednak rzeczą niemożliwą do spełnienia ze względu na finanse państwowe i minister powołuje się w tej mierze na wyczerpujące oświadczenie ministra skarbu Korytowskiego, złożone w komisji budżetowej.

Podwyższenie plac w zakładach przemysłowych spowodowałoby zwiększenie zapotrzebowania o 300.000 kor. Jednakowoż życzenia tej kategorii nauczycieli zamierza rząd w inny sposób uwzględnić.

Mianowicie osobno ma być wynagradzana nauka, udzielana przez profesorów wieczorami i w niedziele w ten sposób, iż będą płacone wyższe honoraria za godziny nadliczbowe, nadto więcej będzie uwzględniana ich służba praktyczna, przyznawane dodatki personalne i szybszy awans do 7 i 8 rangi. Za zajęcia, wymagające specjalnie dużo czasu, będą stworzone ekwiwalenty w odpowiednich ramach. Minister zakończył wyrażeniem nadziei, iż personal nauczycielski szkół przemysłowych mimo częściowego tylko uwzględnienia jego życzeń będzie z równem poświęceniem nadal pracował, a minister zapewnia o uwzględnieniu życzeń w ramach możliwości.

Rozdział ten przyjęto, a wszystkie proponowane zmiany odrzucono.

Przy rozdziale VI („Postanowienia końcowe“) przy § 21 wyraził p. Starzyński oczekiwanie, że dodatki personalne, przyznawane poszczególnym profesorom uniwersytetu za odpadnięcie czesnego, nie podlegną redukcji i w tej mierze wystosował do ministra oświaty zapytanie. Po przemowie jeszcze ministra Marchetta uchwalono „Postanowienia końcowe“ oraz całą ustawę wraz z proponowanymi rezolucjami. Na referenta w pełnej Izbie wybrano p. Skenego.

Wyjaśnienia ministra Korytowskiego w sprawie 13 milionów koron.

Następnie zabrał głos minister Korytowski i w odpowiedzi na wystosowane doń na poprzednim posiedzeniu przez posłów Seitza i Steinwendera zapytania co do użycia wymienionej w uwagach do przedłożenia urzędniczego kwoty 13 milionów koron, względnie po odciążeniu przypadającej na państwowy personal nauczycielski kwoty 2 milionów koron, pozostałych 11 milionów koron — udzielił następujących wyjaśnień:

Co do tych kategorii personelu państwowego, które wprawdzie nie otrzymują żadnego dodatku aktywalnego, ale których place są stopniowane na wzór klas dodatku aktywalnego urzędników państwowych według klas miejscowości, projektuje rząd szemat plac, zbliżony do nowego szematu dodatków aktywalnych o tyle, że obok Wiednia będą ustanowione cztery klasy miejscowości na podstawie procentu liczby ludności, zawartego w nowym szemacie dodatków aktywalnych. Nadto zamierzone jest odpowiednie podwyższenie plac co do poszczególnych grup tego personelu.

Stosunek tej regulacji jest następujący: Przy pomocnikach i pomocniczkach kancelaryjnych przysła pierwsza grupa miejscowości przypadają będzie mniej więcej w środku między dotychczasową placą I i II grupy miejscowości, nadto placą roczną w Wiedniu oraz w innych czterech klasach miejscowości w porównaniu z dotychczasowym szematem plac ma być dla pomocników kancelaryjnych podwyższona przeciętnie o 80 kor., przy pomocniczkach o 60 kor. Pomocniczy pracownicy kancelaryjni mają uzyskać poprawę placę dziennej w Wiedniu o 50 hal., w nowej I klasie o 60 hal., w II o 40 hal., w III i IV klasie o 30 hal. Placą dzienną pomocniczej służby w Wiedniu i w I klasie ma być zwiększona o 40 hal., w II i III o 20 hal., a w IV klasie na ogół o 40

hal., natomiast przy stosunku wo już lepiej sytuowanej pomocniczej służbie pocztowej tylko o 30 hal.

W dziale ministerstwa handlu co do oficyantów i oficyantek pocztowych prócz stworzenia nowego stopnia płacy w I klasie jest projektowane podwyższenie plac przeciętnie o 80 względnie 60 koron. Miejscowy dodatek pocztmistrzów będzie również podwyższony przeciętnie o 80 koron. Ekspedycenci pocztowi otrzymają podwyższenie około 50 kor. a place pomocniczych mechaników również podwyższone będą przeciętnie o 80 do 100 koron rocznie.

W dziale ministerstwa rolnictwa projektowane jest dla leśnych pomocników nadzorczych (leśniczych), którzy obecnie są po 2/3 części wliczeni do I, II i III klasy płacy służby, unormowanie przez lepszy ich rozdział.

W dziale skarbu dodatki aktywne straży skarbowej mają być podwyższone w ten sposób, jak jest to przewidziane w projekcie dla innego personelu państwowego, egzekutorzy podatkowi otrzymają podwyżkę przeciętnie o 80 kor.

W dziale ministerstwa kolei jest dla urzędników kolei państwowych projektowane pomnożenie stopni plac i częściowa poprawa szematu dodatków aktywalnych na wzór postanowień, przewidzianych w ustawie o urzędnikach państwowych.

Co do niższych kategorii również projektowane jest poprawienie stosunków awansu i plac, szczegóły jednak nie są jeszcze ustalone.

Wszystkie powyższe postanowienia będą przeprowadzone w drodze rozporządzenia ministeryjalnego równocześnie z wejściem w życie poprawy bytu urzędników państwowych i personelu nauczycielskiego.

Wreszcie przedstawił minister kwoty, jakie z wymienionych 11 milionów koron mniej więcej przypadają na poszczególne działy i kategorie personelu.

Pp. Löcker i Seitz żądają, aby oświadczenie ministra co do użycia kwoty, mającej być w drodze rozporządzenia wydaną dla personelu państwowego, było przedłożone na piśmie członkom komisji budżetowej i aby nad niem odbyć dyskusję na następnym posiedzeniu.

Minister Korytowski oświadcza, że na wniosek ten nie może się zgodzić, gdyż chodzi tu o zarządzenia, które będą przeprowadzone w drodze rozporządzenia i nie należą do zakresu działania ciała ustawodawczego.

Wniosek pp. Löckera i Seitza upadł.

P. Skeneg przedstawił projekt ustawy w sprawie pokrycia na r. 1907 wydatków, wynikających ze zmiany postanowień o uregulowaniu plac i stosunków służbowych urzędników państwowych, nauczycieli państwowych oraz z wszystkich innych zarządzeń, jakie w drodze rozporządzenia będą wydane celem poprawy plac niższych kategorii personelu państwowego.

Projekt składa się z dwu artykułów, według których pokrycie ma nastąpić z zapasów nadwyżek kasowych.

P. Kaiser wskazuje na wniesioną w Izbie interpelację co do pokrycia zwiększonych wskutek ustawy urzędniczej wydatków i podnosi, że ludność, zwłaszcza klasy najniższe i średnie obawiają się, że wynikią stąd dla nich nowe ciężary. Mowca zapytuje, w jaki sposób zamierza rząd na przyszłość znaleźć pokrycie.

Min. Korytowski oświadcza, że jeśli zdecydował się przedłożyć Izbie projekt o tak daleko idącym znaczeniu finansowym, to musiał też wiedzieć, czy będzie pokrycie na te wydatki w roku bieżącym. Nie ulega wątpliwości, że wskutek pomyślnych konjunktur, bardzo dobrych dwu żniw i pomyślnego wyniku podatków znajdzie się pokrycie w obrębie budżetu. Co do następnych lat zbada rząd szczegółowo kwestyę pokrycia a na podstawie widoków gospodarczych i rozwoju w ostatnich latach państwowych finansów jest rząd uprawniony do nadziei, że bezwarunkowo uda się pokrycie zwiększonego zapotrzebowania znaleźć w ramach normalnego budżetu. Szczególnie pragnie minister wobec pytania posła Steinwendera oświadczyć, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa uda się akcję przeprowadzić szczególnie bez podwyższania podatków pośrednich i bez zaprowadzania nowych podatków.

Następnie przyjęła komisja projektowaną przez Skenego ustawę i wybrała tego posła referentem w pełnej Izbie.

Wreszcie przyjęto ustawę w sprawie wybijania monet niklowych i posiedzenie zamknięto.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów, które postanowiło, że ostatnie posiedzenie Izby ma się odbyć 26 stycznia tj. od dziś za tydzień, a tylko w razie, gdyby pozostały do załatwienia drobniejsze ustawy, to ostatnie posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 28 b. m.

Dziś i w poniedziałek mają być załatwione ustawy urzędnicze tudzież kongrua, we wtorek i środę kontyngent rekrutów i inne ustawy wojskowe, we czwartek i piątek wszystkie sprawy komunikacyjne i ustawa o kolejach lokalnych, w sobotę reszta przedłożenia.

Wiedeń (TBK.). Wczoraj przed południem odbył się dalszy ciąg narad w sprawie czesko-niemieckiego porozumienia w Budziejowicach. Udział w obradach wzięli: prezydent ministrów br. Beck, minister spraw wewnętrznych Bienerth, ministrowie Pacak i Prade i burmistrz Budziejowic Taschek.

Wiedeń (TBK.). „Poln. Corresp.“ donosi, że deputacya nauczycieli religii żydowskiej z całej Austrii była u posłów polskich z prośbą o zajęcie się polep-

szeniem ich bytu. Ta bowiem kategoria nauczycieli posiada przeważnie pensje suplentów gimnazyalnych i nie może w całej pełni korzystać z bonifikacji nowej ustawy. Deputacja prosiła więc przynajmniej o przyznanie kwinkwieniów.

Więści z zaboru pruskiego.

Poznań. (TBK.) Papięski szambelan prebendaryusz Józef Klos, redaktor katolickiego pisma, został skazany za przekroczenie §. 110 ustaw zasadniczych, popełnione w 3 wypadkach przed podjudzanie dzieci polskich do strajku, za 1-szy wypadek na 400 marek grzywny, za drugi na 200 marek a za trzeci na 400 m. czyli razem na 1000 marek.

Socjalizm ministra.

Sofia. (TBK.) Onegdajsze demonstracje socjalistycznych studentów i studentek, z powodu otwarcia teatru narodowego, które zrobiły na ks. Ferdynandzie bardzo złe wrażenie, przypisują wolnomyślnemu postępowaniu ministra oświaty Szizmonowa, który popiera rozwój socjalizmu wśród studentów. Szizmanow wniósł podanie o dymisyę.

Walka z kościołem.

Paryż. (TBK.) Wczoraj przed południem odbyło się planarne posiedzenie zjazdu biskupów francuskich. Ponieważ wiele spraw pozostało jeszcze do załatwienia, ostatnie posiedzenie plenarne odbędzie się dziś przed południem. Dotąd nie jest jeszcze wiadome, jakie stanowisko zajął papież w sprawie organizacji wyznaniowej.

Katastrofa na Jamajce.

Londyn (TBK.). Gubernator Jamajki telegrafuje, że dotychczas umieszczono 500 rannych w lazaretach. W mieście Kingston dopuszczono się wielu rabunków. Ludność znosi nieszczęście dość cierpliwie, wielu nawet okazuje apatyę. Do 17 b. m. w południe, pochowano zwłoki 343 osób. W porcie kilka okrętów zostało uszkodzonych. Latarnia morska zawałiła się, ale wjazd do portu jest możliwy.

Londyn (Tel. wł.). Z Kingstonu donoszą, że liczba bezdomnych dochodzi do 60.000; wiele ulic zapadło się wprost do morza; całe dzielnice miasta stoją pod wodą. Na szczęście cisza zupełna zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia.

Wypadki i katastrofy.

Innsbruck (TBK.). Koło miejscowości Enneberg spadły wielkie lawiny, wyrządzając wiele szkód. Kilka chat zburzonych.

Udine (TBK.). Wczoraj o godz. 4 m. 20 nad ranem dało się uczuć w Tolmezzo (miasto włoskie niedaleko granicy austriackiej), silne trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund i wywołało wśród ludności panikę. Ofiar w ludziach nie było.

Petersburg (Pet. Ag.). W miejscowości Kuba koło Baku odczuło dwa silne wstrząśnienia ziemi.

Barcelona. (TBK.) Kardynał Casanas został tknięty atakiem apoplektycznym.

Berno szwajc. (Tel. wł.) 42 studentów i studentek rosyjskich na uniwersytecie tutejszym opuściło miasto bez wymeldowania się i bez zapłacenia kolegów.

Listy z kraju.

Przemysł, w styczniu.

Protest wyborczy. Wobec drożyzny. Zabawy i powszechne wybory. Ruska Szczadnycja.

Wybory do Rady miejskiej spotkały się znowu z protestami, szczególnie niezadowoleni są Rusini, którzy nie mogą przeboleć utraty dwóch mandatów, tembardziej, że jednemu ich kandydatowi brakło tylko kilka głosów do kwalifikowanej większości. Oby te ustawiczne protesty nie spowodowały wprowadzenia komisarzy rządowego dla uspokojenia umysłów wyborców i uregulowania poczucia obywatelskiego dla urzędzeń autonomicznych.

Ataki na magistrat i Radę miejską wykonuje ustawicznie partya socjalistyczna z wielkim rozmachem szczególnie w sprawie zapobieżenia ogromnej drożyznie, żądając założenia miejskich jatek, piekarni i składu węgla. Zarząd miasta broni się brakiem funduszy na tego rodzaju przedsięwzięcia i niemożnością obniżenia cen wobec ogólnie panującej drożyzny, dla złagodzenia zaś ataków wygłodniałych przeciwników, tworzy ankiety przeciw-drożyzniane, które spowodowały jedynie rozprzedaż taniego opału dla ubogiej ludności i wydanie przepisów, a raczej przypomnienie starych — dla rzeźników i piekarzy.

Niemoc ta Rady miejskiej jest po części na ręce prowodyrom partyi socjalistycznej, którzy mają podstawę do zwoływania zgromadzeń ludowych na temat „Obiecanki magistrackie w sprawie drożyzny, a lud pracujący“ i sposobność zyskiwania coraz więcej wygłodniałych zwolenników, tak potrzebnych w przyszłej walce wyborczej o 4 przymiotnikowym znamieniu. Gdy się doda, że ci prowodyrowie, wyprzedzając radzące ankiety przeciw-drożyzniane, założyli piekarnię ludową o znacznej niższe cen chleba, co w szumnych afiszach ludowi pracującemu obwieścili, i że w innych kierunkach zdołają się może na samopomoc dla ulżenia uboższej ludności w tej szalonej drożyznie, nic dziwnego, że zyskują zaufanie i posłuch u ludu roboczego. Pokazuje się z tego, że nie wystarcza zakładanie różnych „związków społecznych“, trzeba i społecznie pracować.

Wesoło wkroczył ludek przemyski w rok nowy, sprowadzone z zachodu wieczorki sylwestrowe zaaklima-

tyzowały się u nas na dobre, wszędzie bawiono się ochoczo, witając pełen tajemnic rok nowy, z puhaem w ręku. Tryumf święcila propinacja, gdzie indziej dawał się odczuwać brak stacy ratunkowej, której założenie ma nastąpić dopiero przed powszechnymi wyborami do parlamentu, tymczasem sankami spełniano czynność odwożenia „porażonych“, do ognisk domowych pod opiekę kochanych i kochających rodzin; radykalni politycy i zwolennicy drożyznianej ankiety, wytrwali na stanowiskach, mimo zmiany lokali.

Sezon wspólnych opłatków, przy których otwierają się serca i rozwiązują języki na temat narodowy i polityczny — w rozmaitych towarzystwach i klubach już minął i z całą energią i animuszem wkroczyliśmy w krótki, lecz bardzo jakoś wesoły tegoroczny karnawał. Zabawy, rauty, pikniki, bale i baliki, jak gdyby nie było wcale ankiety przeciwdrożyznianej — odbywają się bezustannie. Wesoło, ochoczo i serdecznie bawiono się w dniu 12 b. m. na raucie Koła Pań T. S. L. w salach ratuszowych, wesołe będą zabawy dalsze, zapowiedziane przez wszystkie prawie towarzystwa, nawet socjalistyczne, które oprócz wesołego „sylwestra“, urządzają w dniu 26 b. m. wesoły raut. Przyszłe powszechne wybory nastroją jakoś do powszechnej wesołości.

A przygotowania do nich są już w pełnym toku. Magistrat zarządził spis uprawnionych do głosowania, socjaliści spisują również przyszłych wyborców i przygotowują pół kopy zgromadzeń i wieców ludowych, Rusini prą całą agitacją na powiat, mając już gotowych kandydatów na posłów. Maszyna wyborcza zaczyna się więc powoli ruszać, a przyszłość okaże, jaką drogą się potoczy. Kandydatów na posłów nie zabraknie, głuche wieści niosą, że w Przemyślu w miejsce dotychczasowego posia p. Królikowskiego, ma kandydować prezydent sądu, radca dworu p. Szałowski, opozycja miejscowa, upojona zwycięstwem przy wyborach do Rady miejskiej, nie omieszka prawdopodobnie za wskazówką dyrekcji Towarzystwa zaliczk. rolnego, postawić swego również „narodowego“ kandydata na posła.

Ruska Szczadnycja w Przemyślu rozwija się szybko, dzięki zaciętości narodowej Rusinów, przy energii i sprycie dyrekcji. Przystępne i łatwe warunki uzyskania kredytu, z adziwiająco szybką ułatwianiem pożyczek hipotecznych szczególnie, przysparzają jej coraz więcej zwolenników nie tylko wśród ludu wiejskiego, lecz również wśród obywateli miejskich. Ze względu, że pieniądz jest międzynarodowym, stanie się z czasem ta ruska twierdza finansowa groźną konkurentką dla innych miejscowych instytucyj.

NA MARGINESIE.

O drzewie opalowym przypowieści.

II.

Komunikat. Akademia umiejętności ogłasza, że staropolskie przysłowie „W starym piecu dyabeł pali“, zawieszka wobec braku drzewa, aż do odwołania.

Ogłoszenie. Magistrat miasta Lwowa ogłasza: Wobec braku drzewa, doradza się szanownym mieszkańcom, aby na ten czas „palili się do czegoś“, co wedle stwierdzenia fizykału miejskiego, może podnieść temperaturę mieszkania.

Niesmaczny żart. Jakiś łobuz, pędząc przez ulicę, wołał: Tani opał! Wskutek tego niesmacznego żartu siedm osób zerndłato, jedna została tknięta apopleksyą.

Dziwny objaw. Człowiek pewien, który wyglądał, jakby połknął kij, chodzi od pewnego czasu dziwnie złamany. Pokazało się, że kij ten spalił.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Adwokat krajowy

Dr. Gustaw Trybalski

przeniósł swą kancelaryę do Lwowa — **Kopernika 22.**
Telefonu Nr. 968. 211

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 18 stycznia br.:

| Godzina (Czas lwowski) | Ciśnie- nie w mm. | Tempe- ratura C. | Wiatr | Opad w 24 g. (p. z pp) | Temperatura | |
|------------------------------|-------------------------|------------------------|-------|------------------------------|-----------------|----------------|
| | | | | | Saj- wczesza | Saj- niższa |
| 7 rano | 740.3 | -2.5 | NNW.8 | | | |
| 2 popoł. | 740.8 | -0.4 | NNW.7 | 0.4 | -0.2 | -2.5 |
| 9 wiecz. | 737.8 | -2.0 | NW.4 | | | |

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno, mierny wiatr, temperatura blisko zera.

W Galicyi zachodniej: Bardzo pochmurno, czasami słońce, mierny wiatr, tagodnie.

— Nabożeństwo żałobne. W sobotę d. 19 stycznia o godz. 9 rano w kościele OO. Bernardynów w kaplicy św. Jana odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę śp. prof. Kazimierza Wróblewskiego, urządzone staraniem zakładu p. Olgi Filipi.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Sanoku z grupy gmin miejskich rozpisano prezydium namiestnictwa na dzień 18 lutego b. r.

— **Wiadomości osobiste.** Krajowa Dyrekcyja skarbu przeniosła geometrę ewidencyjnego Agenora Lewickiego z Kałusza do Lwowa.

— **Obchody styczniowe.** Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół Maclerz“ urządza w niedzielę dnia 20 bm. uroczysty wieczór ku uczczeniu 44 rocznicy powstania 1863 r. z łaskawym współudziałem: pani Henryki Stochelskiej i Aleksandry Dąbrowskiej, oraz panów Jana Stelli Sawickiego, Józefa i Wilhelma Mannów, Stanisława Fiszera, Andrzeja Misia i Ludwika Szczepańskiego. Kółko amatorskie odegra poemat dramatyczny A. Urbańskiego „Dramat jednej nocy“. Początek o godz. 7 wieczorem. Krzesła po 60 hal. — wstęp 40 hal., dla studentów i dzieci 20 hal. Dochód przeznaczony na Tow. uczestników powstania 1863 r. Strój sokoli.

Zebrań pod kaplicą na Wólce urządza Tow. Polskiej Młodzieży rękodz. im. Jana Kilińskiego w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 4-tej popołudniu.

Nabożeństwo żałobne za dusze poległych w poniedziałek 21 bm. o godz. 10 z rana w katedrze obrz. łacińskiego.

Wieczór patryotyczny ku uczczeniu powstania styczniowego w r. 1863—4 odbędzie się w lokalu Tow. Kilińskiego ul. Blacharska l. 12 we wtorek 22 bm. o godz. 8 wieczorem. Wstęp wolny.

— W Towarzystwie żywiarskim ruch niebywały. Wydział krząta się gorątkowo nad urządzeniem festynu na dochód „Tow. Dziennikarzy Polskich“. Wczoraj obradowały komisya dekoracyjna, loteryjna i kostymowa. Loteryja fantowa, wyposażona w 75 cennych fantów, kostymy nowe i odświeżone, słowem, sądząc z przygotowań, festyn jutrzejszy będzie jedną z najwspanialszych zabaw w tegorocznym sezonie.

— Na rzecz fundacyi kalek im. św. Łazarza magistrat uchwalił przyjąć legat im. śp. Wilczyńskiej w kwocie 4000 koron, tudzież legat śp. Tomasza Najsarka, b. radnego miasta, który zapisał jedną czwartą część swej kamienicy w ul. Krakowskiej, gdzie mieściło się dawniej znane i popularne „Piekiełko“.

— **Pomnik śp. Gralewskiego.** Reprezentacyja miasta uchwaliła udzielić bezpłatnie miejsca pod pomnik Mateusza Gralewskiego, podpułkownika wojsk polskich z r. 1863 i literata. Roboty koło pomnika, który stanie w pierwszej połowie b. r. rozpoczęła jedna z tutejszych firm.

— **Prawidłowy ruch na linii tramwajowej** na Nowym Świecie rozpoczął się wczoraj. Wozy kursują co 15 min. Nową linię, licząc od kawiarni Wiedeńskiej, podzielono na dwie sekcye, jedna od kawiarni Wiedeńskiej do ul. Śniadeckich, druga zaś od ul. Śniadeckich do stacyi końcowej obok gipsiarni p. Franza.

— **Z teatru.** Piszą nam: Repertuar przyszłego tygodnia zapowiada się bardzo zajmująco. W niedzielę wieczorem wystąpi Al. Bandrowski w „Pajacach“ Leoncavalla, Irena Bohuss zaś w „Amico Fritz“ Mascagniego. We wtorek i czwartek nowość „Pan Tadeusz“, opera w 4 aktach I. T. Wydzgi, którą dyrekcyja wystawia z ogromną starannością, w sobotę zaś wznowione zostaną „Walkirje“ Wagnera z Al. Bandrowskim.

Artyści dramatu wystąpią we środę we wspaniałej sztuce Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“, która wywołała niebywały zachwyt u krytyki i publiczności, w piątek zaś ukaże się po raz 4 arcyzabawny „Zażarty automobilista“, który tak bardzo się podobał.

Artyści dramatu odbywają codziennie próby z dramatu Sudermana „Niech żyje życie“, w przekładzie Z. Wójcickiej, oraz ze słynnej komedyi angielskiej „Sherlock Holmes“, przełożonej przez M. Sachorowskiego.

W operze najbliższą nowością będzie „Zygfried“ R. Wagnera, w operetce zaś „Wesoła wdówka“ Lehara. Na brak urozmaicenia w repertuarze uskarżać się chyba nie można!

— **Skórki z pomarańcz.** Sezon pomarańcz już się rozpoczął, czas więc pomyśleć o pożytecznym zużycowaniu skórek. Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku Lwowskie Koło Tow. Szkoły ludowej im. T. T. Jeża zajmuje się zbórką i spieniężeniem tych marnowanych dawniej odpadków.

W ostatnim roku zebrano ogółem 2104 kg. skórek, które przyniosły czystego dochodu 475 k. 22 gr., a i w tym roku kasa Towarzystwa, wyczerpana licznymi potrzebami czyteln i szkółek początkowych, wyczerkuje zasiłku z tego sympatycznego źródła dochodu.

A zatem niechaj w każdym polskim domu zbiera się skrzętnie skórki, a póki świeże należy je odsyłać do najbliższej składnicy.

Zbórką rozpocznie się w tym tygodniu, składnice umieszczone będą we wszystkich dzielnicach miasta i podane do publicznej wiadomości.

Blizszych informacji udziela K. Bogdanowicz — ul. Ochronek Boczna 2.

— **Najnowsza krzywda ruska.** „Dilo“ umieściło artykuł o długach austriackich, od których, jak wiadomo, sam procent wynosi około pół miliarda. Do cyfr tych długów dodaje „Dilo“ następujący komentarz: „Ruski naród daje także swoją krawawicę na spłatę długów państwowych i na procenty od nich, choć nie na poprawę jego doli te długi zaciągnięto. Główną część tych

